...a pocztowa uiszczona gotówką.
...33 Piotrków, wtorek 15 lutego 1938 roku Rok XV Cena 10 gr.

ILUSTROWANY
GŁOS
TRYBUNALSKI
PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Piotrków Tryb., Legionów 2. tel. 10-55.
REDAKTOR PRZYJMUJE: od godz. 9 — 10
ADMINISTRACJA CZYNNA: od godziny 8-ej do 19-ej

CENNIK OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukującym pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie 2.50

...imne rozstanie się 2 kanclerzy

Niezręczność Ribbentropa

Wzrost autorytetu Schuschinga

...DEŃ. 14.2. Sensacyjne spotkanie ...kanclerzy Rzeszy i Austrii wywołało ...dniu olbrzymie zainteresowanie.
...był przebieg rozmowy ?
...dobrze poinformowant twierdzą, że ...ona dwa etapy.
...wszy, kiedy w cztery oczy rozmawia ...kanclerze, drugi, — gdy do tych ro... dopuszczony został nowomianowany ...er Rzeszy, Ribbentrop.
...mowa w cztery oczy dwu kanclerzy ...bardzo przyjazna, a różnice w poglą... na sprawy anstriacko - niemieckie ...alne.
...jednak do rozmów kanclerzy dopu...y został Ribbentrop, atmosfera roz...mieniła się. Oto Ribbentrop zaczął ...ć na kanclerza Schuschnigga, aby ...a zerwała z zasadą współpracy ze ...kimi państwami naddunajskimi (cho... Czechosłowację) i uzgodniła swą po... zagraniczną z Rzeszą. Wzamian za ...nclerz Hitler gotów w swej mowie w ...0 lutego oświadczyć, że Niemcy uz... niezależność Austrii.
...o tak nęcących propozycyj kanclerz ...hnigg nie zgodził się na propozycję ...ntroppa, oświadczając, że Austria ...uprawiać politykę zgody i przyjaźni ...wszystkimi swymi sąsiadami.
...wiadczenie Schsuchnigga przekreśliło plany Ribbentroppa, to też rozstanie obu kanclerzy było bardzo chłodne.

Papen nie powróci już do Wiednia. Panuje przekonanie, że Ribbentrop skorzystał ze sposobności, aby podstwić mu nogę.

Polityczny świat austriacki, wrogo usposobiony do Anschlussu, dumny jest ze ...

Ujemny rezultat spotkania dwu kanclerzy zachwiał ostatecznie stanowiskiem von Papena, autora zjazdu kanclerzy. ...ewego kanclerza Schuschnigga.

— Nie uległ — twierdzi się tutaj. Dał nauczkę Ribbentropowi. Oparł się naciskowi Hitlera.

Koła dziennikarskie mówią, w związku z tym rezultatem, o wzmocnieniu prestiżu kanc. Schuschnigga nie tylko w Austrii, ale i na terenie międzynarodowym.

Patriarcha Cristea przybywa do Polski

BUKARESZT. 14.2. Jak wiadomo, wiosną b.r. głowa kościoła rumuńskiego, patriarcha Miron Cristea, który obecnie został szefem rządu, zamierzał rewizytowa! głowę polskiej cerkwi prawosławnej, metropolitę Dionizego.

Wizyta ta dojdzie do skutku zapewne w miesiącu maju b.r.

Polska gościłaby przeto patriarchę Mirona w podwójnym charakterze: gowy kościoła rumuńskiego i szefa rządu sojuszniczego państwa.

Angielskie rewelacje

o stosunkach w Niemczech

LONDYN. 14.2. Wedle doniesienia korespondenta „Timesa", w armii niemieckiej nie widać uspokojenia, na odwrót daje się odczuwać coraz poważniejsze rozdwojenie. Zmiany osobiste i towarzyszące im okolicz ności, wywołują wypadki niezadowolenia. Świeżo trzej generałowie zażądali odwołania z zajmowanych stanowisk.

W armii tworzą się — wywodzi „Times" — dwa obozy: jeden z nich dąży do porozumienia i jest wykładnikiem dążeń narodowo - socjalistycznych, a drugi stoi na gruncie samodzielności armii i uniezależnieniu jej od jakichkolwiek czynników zewnętrznych.

Hitlerowcy dążą do zmiany dotychczasowego pozdrowienia w armii: — chcą oni wprowadzić pozdrowienie przez podniesienie prawej ręki.

Angielskie pisma niedzielne wspominają o uniemożliwieniu zamachu, planowanego na czynnik decydujący. Miano aresztować w jednym z hoteli monachijskich trzech oficerów, przebranych w ubrania cywilne.

...egi Rumunów o poprawienie waluty

...RYŻ. 14.2. Gubernator rumuńskiego ...narodowego Constantinescu przyje...do Paryża, celem złożenia wizyty pre... banku francuskiego.
...dzi o ratowanie kursu le i, który w ...ich dniach spadł bardzo.

Wielka bitwa w Szantungu

Japończycy usiłują osaczyć armię marsz. Czang-Kai-Szeka

LONDYN. 14.2. Wiadomości otrzymane z Hankau, z Szanghaju i z Tokio stwierdzają, że bitwa, która rozgrywa się w prowincji Szantung, przekracza swoimi rozmiarami wszystkie walki dotychczasowe. Zarówno pod względem rozległości obszaru walk, związanych jedną myślą operacyjną, jak i pod względem zaangażowanych sił, walki obecne przewyższają bitwę o Szanghaj.

Poza działaniami czysto dywersyjnymi, które toczą się na froncie od Wuhu do Hangczau właściwa bitwa rozgrywa się w półkolu, utworzonym przez rzekę Hwai-Ho, wielki kanał Cesarski, który przecina linię kolejową Tien-Tsin-Pukau na północ od Hsuczau, środkowy bieg rzeki Żółtej. Na odcie tym rozgrywają się walki na trzech odcinkach, na których Japończycy przeszli zdecydowanie do ofensywy.

Z otrzymanych wiadomości ustalić można, że główny nacisk wykonują Japończycy od północy, wzdłuż linii kolejowej Pekin — Hankau i na Kai - Feng - Fu, prawdopodobnie z zamiarem osaczenia armii marsz. Czang - Kai - Szeka i odcięcia linii odwrotu na Hankau, to jest do Chin wewnętrznych.

Ta grupa wojsk japońskich dysponuje świeżymi siłami, przybyłymi z Japonii.

Według informacyj, pochodzących z Hankau, te posiłki japońskie wynosić mają dwie dywizje. W ten sposób północna grupa japońska wynosiłaby cztery do pięciu dywizyj.

W ciągu niedzieli na tym skrzydle Japończycy osiągnęli miasto Kaotsun i nacierają bezpośrednio na Kai-Feng-Fu.

Środkowa grupa wojsk japońskich, w sile zapewne jednej dywizji dotarła do toru lugduńskiej linii kolejowej i przekroczyła tor w górnym biegu rzeki Kwei-Ho. Chińczycy wysadzili w powietrze most kolejowy.

Trzecim odcinkiem zaciętych walk jest front rzeki Kwei - Ho, przecinający marsz armii japońskiej, posuwającej się od strony Pukau.

Odbywające się tu walki są szczególnie krwawe i zacięte.

Chińczycy, ze względu na dogodność terenu, stawiają zacięty opór.

Wojska japońskie zdołały przeprawić się przez rzekę i zająć miejscowość Peng-Yang.

Straty obu stron w ciągu trwania tej bitwy, wynoszą prawdopodobnie 100.000 zabitych i rannych.

Pomyślny dla Japończyków wynik tej bitwy odda w ich ręce znaczny obszar kraju obfitującego w surowce.

Nie złamie jednak oporu marsz. Czang-Kai-Szeka, który zgodnie ze swą dotychczasową taktyką, wycofa się w kierunku zachodnim.

...anifestacja w Barcelonie

...przeciwko czerwonemu rządowi

...LAMANKA. 14.2. Komunikat wojen...ównej kwatery wojsk powstańczych ...sia, że na odcinku Alfambra wojska ...owe posunęły się naprzód.
...ci do niewoli jeńcy opowiadają o ...iękach pomiędzy dowódcami i ko...ami politycznymi hiszpańskich czer...h wojsk, a dowódcami brygady mię...rodowej.
...ien lekarz wzięty do niewoli przez ...ły narodowe stwierdza, że w Barce... doszło do gwałtownych manifestacji ...ci przeciwko rządowi czerwonemu.
...oty samolotów powstńczych na Bar... spowodowały wśród ludności przy...nie. Demonstranci domagali się, aby ...owie rządu centralnego opuścili Bar... i przenieśli swą siedzibę do Madrytu, albo na front.

Demonstracja przybrała tak groźny charakter, że musiano użyć karabinów maszynowych do rozpraszania manifestantów.

SALAMANKA. 14.2. Komunikat kwatery głównej wojsk powstańczych wydany w nocy stwierdza, że na odcinku Sereveran na froncie Estremadury wszystkie aatki nieprzyjacielskie zostały odparte.

Zacięte walki toczyły się w górach Argayon, w pobliżu zamku tej samej nazwy i w przełęczy górskiej Dyruella nieprzyjaciel poniósł niezwykle dotkliwe straty.

Na odcinku Alfambra na froncie Teruelu ataki nieprzyjacielskie zostały odparte. Oddziały narodowe zdobyły znaczną ilość karabinów maszynowych i amunicji oraz wzięły do niewoli licznych jeńców.

Na łamach prasy

O ustawie samorządowej

„Ilustrowany Kurier Codzienny" zamiesz sza artykuł, omawiający projekt ustawy sa morządowej, w którym czytamy między in:

„W zasadnieniu do projektu rządowego powiedziano, że podział ten „wypośrodkowany został w zależności od liczebności każdej z tych grup, bądź też od wagi, jaką po siada w życiu miasta".

Słuszna ta zasada w praktyce, niestety, nie została utrzymana.

Dla przykładu dość powiedzieć, że właściciele nieruchomości w radach 6-ciu największych miast polskich mają mieć tyluż reprezentantów, co aptekarze i dentyści. A przecież trudno zainteresowanych w gospo darce miejskiej właścicieli domów stawiać na równi z rolą w mieście dentystów i aptekarz. y

Po macoszemu potraktowano też inżnierów, których zawód ma nieporównanie większe znaczenie we wszystkich dziedzinach działalności miejskiej od pracy aptekarskiej lub dentystycznej.

Tymczasem wszystkie te trzy zawody ordynacja miejska traktuje jednakowo.

Sądzimy też, że izba aptekarska i lekarsko - dentystyczna po ich powstaniu, powinny być połączone i z izbą lekarską na wzór połączenia izby adwokackiej z notarialną. Izbie inżynierskiej zaś należałoby zwiększyć ilość mandatów, a do czasu jej zorganizowania nie pozbawiać inżynierów specjalnego przedstawicielstwa w Radzie miejskiej, lecz powołać do jego wyboru istniejące wolue związki i stowarzyszenia tego zawodu.

Uderza też pominięcie świata nauki i nauczania".

Jak to było naprawdę z „zamachem bombowym" na „Batorego"

Powtarzanie sensacyjnych pogłosek za obcemi agenturami godzi w interesy pols[kie] na morzu

KRAKÓW. Jeden z dzienników śląskich przyniósł wczoraj w sensacyjnej formie wiadomość o zamachu na transatlantyk polski „Batory" podczas jego ostatniej po dróży z Nowego Jorku do Gdyni.

Z relacji tej wynika, jakoby na pokładzie wykryto dwie maszyny piekielne, które jednak zdołano w porę unieszkodliwić, zanim zdołały wywołać nieobliczalne następstwa.

W związku z tym miano dokonać wśród załogi statku kilka aresztowań.

Identyczną wiadomość podała w dniu wczorajszym niemiecka urzędowa agencja prasowa D.N.B.

W związku z tym musimy zaznaczyć, że jest to wiadomość mocno przestarzała i przejaskrawiona.

Według otrzymanych od naszego korespondenta z Gdyni informacyj, odbyła się tam już w dniu 1 b.m. specjalna konferencja informacyjna dla prasy, mająca na celu wyaśnienie sensacyjnych, lecz niemniej niebezpiecznych z punktu widzenia interesów ogólnopaństwowych pogłosek, jakie pojawiły się na temat rzekomego zamachu bombowego na „Batorym".

Na konferencji tej dyrektor dep. morskiego wskazał m. in. na fakt, że już od dłuższego czasu prowadzona jest bezwzględna walka konkurencyjna zagranicznych linij okrętowych w stosunku do polskiej linji Gdynia Ameryka.

W związku z tym władze nasze do[patrują] się w kursujących ostatnio plotka[ch o] strajkach na tle ekonomicznym i polit[ycznym] na polskich statkach i t.p. w pierwszy[m rzę]dzie metod walki konkurencyjnej ze [stro]ny linij zagranicznych, które przez r[ozpowszech]nianie fałszywych pogłosek usiłują p[odko]pać prestiż naszej floty handlowej.

Dalej na konferencji tej wyjaśnion[o, że] wprawdzie na „Batorym" znaleziono [...] petardy, które jednak odkryto przed [...]chem, wobec czego wszelkie alarmy [...] te zwłaszcza przez prasę zagraniczn[ą] wyolbrzymione.

Powtarzanie tego rodzaju pogłos[ek na] łamach prasy polskiej było oczywiś[cie w] najwyższym stopniu niewskazane, o[bo]jednak, wobec powtórzenia w sensa[cyjnej] formie tej wiadomości na łamach je[dne]go z dzienników należało sprawę tę [przed]stawić we właściwym świetle i stwi[erdzić] całą jej bezpodstawność, zwłaszcza, [że od] owego „zamachu" na „Batorym" m[inęły] już dwa tygodnie.

Obchód 20 rocznicy bitwy pod Rarańczą

WARSZAWA. Z okazji 20-ej rocznicy ob chodu bitwy pod Rarańczą odbyło s ię w ko ściele garnizonowym nabożeństwo za poległych, na które przybył p. Marszałek Śmigły - Rydz, przedstawiciele rządu oraz byłych kombatantów.

Po nabożeństwie zebrani udali się na Pl. Marszałka Piłsudskiego, gdzie złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Następnie uczestnicy uroczystości przeszli ulicami miasta do Belwederu, gdzie złożyli hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Popołudniu delegacje kadr pułkowych przyjęte były na specjalnej audiencji przez Marszałka Śmigłego - Rydza.

— — —

Dziś wyrok w procesie Doboszyńskiego

LWÓW. Cały ósmy z kolei dzień procesu Doboszyńskiego upłynął na kwestiach natury czysto formalnej.

Odczytano zgłoszone przez strony proto kóły z dochodzeń, zeznania świadków, odpisy wyroków sądowych, artykuły z pism i t. p.

Zar:wno prokurator jak i obrońcy zgłosi li szereg wniosków, z których niektóre sąd uwzględnił.

Po zakończeniu postępowania dowodowego trybunał przedstawił sędziom przysięgłym 10 pytań.

W poniedziałek przemawiali prokuratorzy i obrońcy.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie we wtorek.

Cały Lwów żegnał gen. Tokarzewskiego

LWÓW. Wczoraj Lwów żegnał odchodzącego dowódcę O.K. gen. Tokarzewskiego. Przed dworcem zgromadziły się tłumy publiczności, organizacje społeczne i kombatanckie, batalion honorowy złożony z kompanii związku strzeleckiego, związku rezerwistów i przysposobienie wojskowego.

Przybyli również przedstawiciele władz, prezydent m. dr. Ostrowski, gen. Czuma oraz imieniem związku legionistów poseł dr. Wojciechowski.

Przybyłego generała obrzucono kwiatami, poczym na ramionach wniesiono na peron. Przemówienie pożegnalne wygłosił burmistrz m. Złoczowa, który zakomunikował, iż rada miejska w Złoczowie w dowód uznania za jego działalność postanowiła nadać generałowi obywatelstwo honorowe miasta.

Następnie przemawiał weteran 1863 r.p. Süss oraz poseł dr. Wojciechowski.

Wśród dźwięków pierwszej brygady pociąg wiozący gen. Tokarzewskiego, odjechał ze Lwowa.

Braciszek zakon[ny] wynalazcą [...] wiecznego pió[ra]

„Wieczne pióro" stało się dzisiaj t[ak] powszechnione, że już nawet nie p[yta] się o to, kto je wynalazł, zżyliśmy [się z] niem, jako przedmiotem codziennego [użyt]ku. I mało kto z używających „wiecz[nego] pióra" wie o tem, że wynalazł je sk[romny] braciszek, kwestarz z zakonu OO.[Kapu]cynów, imieniem Candide z klaszto[ru] Roche w Sabaudji.

W swoich licznych wędrówkach kw[estar]skich brat Candide nie rozstawał się [z fla]szeczką atramentu i pilnie notował w[szyst]kie wpływy i wydatki.

Gdy stał pewnego ranka na swoje[j ...]godnej kv.sterze postrzegł z przeraż[eniem,] że cała torba podróżna zawalona jest [atra]mentem.

Wróciwszy do klaszbtoru zaczął m[...]wać, przemyśliwać, aż wpadł na p[omysł] pióra, zaopatrzonego w rezerwoar n[a at]rament, sporządzonego z rurki mosi[ężnej] zamókanej korkiem umocowanym s[...]nym drutem.

Ulegając nam:w·e b.aci zakonnyc[h] brat Candide opatentować swój wy[nala]zek.

W Sallanges powstało specjalne to[warzy]stwo dla eksploatacji tego wynalazk[u ...] roku jednak skromny wynalazca wy[cofał] swój patent i oddał swój praktyczny [wyna]lazek do użyteczności publicznej.

Pierwsze pomarańcze hiszpańskie

W najbliższych dniach spodziewany jest w Gdyni statek, który przywiezie większy transport (około 30.000 skrzyń) pomarańcz hiszpańskich.

Będą to pierwsze pomarańcze hiszpańskie w bieżącym sezonie, gdyż pomimo licznych prób nie udało się dotychczas, ze względu na przeszkody natury wojennej, zakupić pomarańczy w Hiszpanii.

Pomarańcze te kalkulować się będą po 1.10 do 15 zł. za kilogram netto.

Człowiek, który powoli kamienieje

Straszna choroba czeskiego obywatela

W jednym ze szpitali w Pradze Czeskiej przebywa od kilku lat człowiek, który zapadł na dziwną, tajemniczą chorobę.

Stopniowo tkanki mięsne chorego kostnieją, zamieniając się w twardą prawie kamienistą masę.

Choroba rozpoczęła się przed 20 laty skostnieniem mięśni prawego ramienia. Stopniowo groźny ten proces objął szyję, barki, lewą rękę i nogi. Od 12 lat chory poddaje się leczeniu, przechodząc z jednej kliniki do drugiej, dotychczas bez rezultatu.

W chwili obecnej nieszczęśliwy wygląda jak mumia, nie może an usiąść, ani poruszyć głową.

Oddech jego jest bardzo słaby, tak że nie można nawet zauważyć ruchu klatki piersiowej. Jedynie mieśnie twarzy chorego oraz ręce zachowały pewną ruchliwość. Chory odżywia się przy pomocy sondy. Pokarmy trwalsze wprowadza do ust, posługując się długim specjalnie dla niego skonstruowanym widelcem.

Według opinii lekarzy, choroba jego powstała na tle nerwowym. Podobne wypadki zdarzają się niezwykle rzadko.

Nie uspokoisz sumienia — póki nie podzielisz [się] z bezrobotnym bra[tem]

Pięcioraczki kanadyjskie „zarabiają" setki tysięcy dolarów

Milion turystów odwiedziło ich miasteczko rodzinne

ynne pięcioraczki kanadyjskie, bliźnia siostry Dionne, które zaledwie liczą po lta, zdobyły już do tej chwili łączny g w wysokości miliona dolarów !

jaki sposób małe laleczki doszły do ego majątku ?

ęcioraczki narodziły się w rodzinie nie le biednej. Miejscowy doktór, który szy objął opiekę nad noworodkami u- ył na alarm. Ratujcie rodzinę Dionne ! ieść o pięcioraczkoch lotem błyskawi- biegła kulę ziemską. Wkrótce posypa- e z czterech stron świata liczne, a czę- drogocenne podarunki dla malutkich dyjek.

dnocześnie rząd kanadyjski zaintere- ł się bliźniętami i objął nad nimi ofi- y protektorat.

obowiązał się łożyć na wychowanie czynek, aż do czasu ukończenia przez 18-tu lat.

A DIONE LUBI PREZENTY.

ezenty napływały tak licznie, że papa ne wkrótce zorientował się, że pięcio ki mogą być dla niego niemałym źród dochodu. Zaczął sprzedawać cenniejsze enty.

zywiście taki sposób postępowania odobał się władzom kanadyjskim. Mu interweniować i stworzyły nawet spe y urząd podległy Min. Zdrowia Pub ego, którego zadaniem jest opieka nad raczkami i to nie tylko moralnt, ale i rialna.

ząd ten, ściśle mówiąc rada opiekuń- rok rocznie sporządza bilans rodziny ne i czuwa nad dochodami.

Według raportu ministra Davida A. a, pięcioraczki w trzecią rocznicę h urodzin, to jest 28 maja 1937 r. posia już majątek 861.147 dolarów !

darunki dla maleństw nie przestawa- pływać; w dzień Bożego Narodzenia i zin, miejscowa poczta nie mogła sobie ady z dostawą paczek.

AZDY FILMOWE.

ezenty nie są podstawowym docho - dem młodych dam. „Five Sisters" stały się już dziś popularnymi gwiazdeczkami fil mowymi. 24 razy uwieczniono dziewczy- nki na taśmie, oczywiście za odpowiednio wysokimi opłatami.

Wreszcie jedna z firm zawarła umowę z radą opiekuńczą, na zasadach wyłączności. Firma ta zagwarantowała za najbliższe la- ta dochód 250.000 dolarów !

Ameryka pragnęła usłyszeć przez radio śmiech i płacz pięcioraczek. A więc jedna z firm radiowych za tego rodzaju radio - transmisję zapłaciła 30.000 dolarów !

Bardzo poważną pozycję w dochodach stanowi reklama. Setki firm dopominają się o zezwolenie umieszczania fotografii sióstr na swych wyrobach.

Jest to poważne źródło, które przynosi 100.000 dolarów rocznie !

PIELGRZYMKA TURYSTÓW.

Wreszcie w ciągu letnich miesięcy „cu- downe" siostry dają dziennie dwa „przed- stawienia". Spacerują po ogrodzie, do któ rego wpuszcza się turystów. W 1936 r. do Calander przybyło 450.000 turystów. Opła ty za oglądanie pięcioraczków wyniosły 300.000 dolarów.

DOMEK
ZA 40.000 DOLARÓW.

A teraz nieco o wydatkach. A więc trze ba było zbudować dla siostrzyczek ładny domek, który kosztował 40.000 dolarów. Roczne utrzymanie wynosi 18.000 dolarów. Opieka lekarska kosztowała dotychczas o- koło 5000 dolarów.

Narodziny sióstr Dionne otworzyły no- wą e rę przed miasteckiem Calander, które stało się poważnym ośrodkiem turystycz- nym i rośnie jak na drożdżach.

Calander miało w ciągu trzechlecia przy garnąć przeszło milion turystów ze Sta- nów Zjednoczonych.

Według pobieżnych obliczeń Ameryka - nie przywieźli do tego miasta około 10 mi- lionów dolarów.

Nic też dziwnego, że ludność okoliczna otacza siostry Dionne niezwykłą troskliwo ścią osobliwym kultem.

Najlepszy pomysł

Siedzieli w domu, w zacisznym gabine- cie, którego dwie ściany zajmowały wyso- kie półki zastawione książkami. Na biur- ku paliła się przyćmiona zielonym abażu- rem lampa, rzucając łagodne światło wo- koło.

Po dłuższym milczeniu odezwał się stłu- mionym nieco głosem pan domu, siwiejący zlekka inżynier G.:

— Pracuję odawna nad kilkoma wyna j lazkami, które, jak sądzę, mogłyby się przy dać w rozmaitych gałęziach lekkiego prze- mysłu. Jestem prawie pewien, że pomys- ły moje są racjonalne, ale — jak dotąd nie zbliżyłem się do celu.

— Jesteś pewnie przepracowany, zmę- czony i przemawiają przez ciebie nerwy. Znam cię, wiem jakim jesteś fachowcem w swoje dziedzinie i nie chce mi się wierzyć w szczerość twej niewiary — odezwał się w odpowiedzi pan Feliks R. serdeczny przyjaciel inżyniera.

— Pochlebia mi bardzo twoje dobre o moich talentach mniemanie, ale wierzaj mi że tak jest, jak mówię. Zresztą, nie o wie- dzę tu chodzi, ani o nakład pracy czy wy- trwałości — na tym mi nie zbywa. Defekt tkwi w czym innym.

— Gdzie mianowicie ? Nie bądź-że ta- ki tajemniczy. Przede mną możesz cryba nie mieć sekretów — wiesz, że co mogę, to zrobię dla ciebie— wtrącił pan R.

— Wiem o tym, Feliksie, wiem bardzo dobrze, ale tutaj twoje dobre i szczere chę- ci nic nie zdziałają. Jestem pewien—wi - dzisz — że prace moje, które trwają już rok blisko, dobiegłyby szybko końca, że stanąłbym u celu, gdyby nie brak najważ- niejszego składnika, że tak powiem, w tym wszystkim, mianowicie, pieniędzy.

— Hm, to co innego. Nistety, niewiele mogę ci pomóc, bo kapitałów nie mam. A tobie potrzeba zapewne parę tysięcy?... Co by tu zrobić ? — zafrasował się Feliks.

Zapanowało milczenie. Słychać było tyl- ko cykanie zegara.

— Ach. Już mam — zawołał nagle p. Feliks.

— Co masz ? Co takiego? — odezwał się pan G.

— Mam pomysł, pomysł, który ruszy z miejsca twoje pomysły. Daj mi 20 złotych, ale już, za pół godziny wrócę — gorączko wał się p. Feliks.

Otrzymawszy pieniądze od zaintrygowa nego mocno tym wszystkim inżyniera, wy- biegł pan R. na ulicę. Niezadługo wrócił i, odsapnąwszy, wyjął z kieszeni kopertę, którą z zadowoloną miną podał przyjacie lowi.

Inżynier wziął kopertę, obejrzał ją nie- co podejrzliwie, wreszcie otworzył i wyjął z niej... dwie piątki do I klasy 41-ej Loterii Klasowej.

— No, dobrze — rzekł — ale to...

— Wiem, co chcesz powiedzieć: to nie pieniądze. Tak? No to ci powiem, że jeśli nie wygrasz, nazwę cię pechowcem. W tych warunkach, jakie teraz się ma w lo- terii, przy zmniejszonej o 20 proc. z górą liczbie losów i przy okrągłych 80.000 wy- granych — łatwo wygrać. I założę się z to- bą, że wygrasz — perorował gorąca p. Fe- liks.

— Oby tak było, Kto wie, może masz szczęśliwą rękę ?... Zacny z ciebie chłop. rozrzewnił się inżynier i uścisnął mocno dłoń przyjaciela.

Tak się nie robi...

ktor Pałuba właśnie odłożył gazetę i ął przed siebie. Po drugiej stronie siedziała bardzo urdziwa panna. A- była tak wąska, że gdyby jego są - a wyciągnęła nogi, to bu musiała je ć o robotnicze buciary Pałuby.

miechnęła się. Jakoś tak bardzo po u. Jakby sama chciała, żeby z nią po awiać, bo się nudzi. To też Pałuba ępował się:

Może pani chce gazetkę poczytać ? ponował uprzejmie.

Eee... nie. Szkoda takiej ładnej po- na czytanie gazet — uśmiechnęła się u.— Pan pewnie po pracy odpoczy - — zapytała, patrząc na jego robotni branie.

A tak. — Prztaknął skwapliwie. — pracuję... wskazał na sterczące tuż kiem czerwone mury huty.

To musi być ciężko pracować w hu- — zapytała.

uba uśmiechnął się z lekkiej wyższoś ą hutnikzawsze ma nad wieloma in- zawodami. Mój Boże! Przecież to a do czynienia z takimi olbrzymimi skami, a na „martenach" to i z roz- topionym żelazem... Ani się spostrzegł, jak zaczął opowiadać o tym życiu wśród łoskot wielkich młotów, sapania pieców i ponurego pogwizd klap bezpieczeństwa.

Jego sąsiadka od czasu do czasu rzuca- ła jakieś pytanie i tak nie wiadomo kiedy rozgadali się oboje. Potem poszli do kina, bo wieczór zapadał. W kinie pocałował ją kilka razy w rękę...

Jak wyszli z kina, to jeszcze długo w noc spacerowali. Oczwyiście nowa znajo- mo obiecała Pałubie, że jutro też będzie w parku...

Tak minął miesiąc.

Już sobie mówili po imieniu. Pałuba nie wyobrażał sobie, żeby kiedy przyszedł ta- ki dzień, że Jadzia nie przyjdzie do parku, ani nie pójdzie do kina, czy do restaura- cji.

To też jak tylko dostał oczekiwaną od- dawna podwyżkę — niemal biegiem podą- żył do parku na umówione miejsce.— Raz zrobię koniec — myślał rozradowany. — Musi być moją, bo i nie od tego ona jest, żeby miała niczyją zostać...

Ta y myśl dodawała mu wielkiej otuchy, bo i kawalerski żywot strasznie mu się też uprzykrzył i ta Jadzia taka mu się śliczna i miła widziała, że bez niej gorzej by było, jak bez ręki, albo nogi. Już ją widział, jak się krząta po jego mieszkaniu...

— Jadziu! dostałem podwyżkę — rzekl zamiast powitania.

— To świetnie — ucieszyła się szczerze.

— Słuchaj... jakby ci to powiedzieć... no przecie chyba wiesz, że cię kocham. Zosta niesz moją żoną ?

— Drgnęła. Jej roześmiana twarz nag- le spoważniała... Pałuba poczuł, że ziemia chce mu ucice z pod nóg. Dlaczego ona tak długo nie odpowiada ?

— Musiałabym się namyślić — rzekła wreszcie wolno.— Nie gniewaj się, ale... jeszcze nie myślałam o tym...,

— Ha. Jeżeli tak — ucieszył się Pałuba. To się namyślaj. Byle niedługo...

— — —

Na drugi dzień Jadzi w parku nie było. Pałuba zobaczył ją dopiero po miesiącu.

— — —

Pan dyrektor Winter, władca czterech tysięcy robotników, zatrudnionych w dwu hutach i trzech kopalniach — ogromnie lu- bił podróże. Zwłaszcza jeśli jechał z cór- ką, a nie z żoną. Ogarniał go wtedy taki „reisefieber", że nie mógł ustać na miejscu i musiał robić coś, co było związane z wy- jazdem...

Tym razem miał cały miesiąc wytchnie- nia. Wytchnienia od biur, fabryk i wszyst- kiego, co wprawdzie przynosiło astrono - miczne dochody, ale było nudne, jak flaki z olejem. Na podróż do Nicei, Monte Car lo, Wenecji, Florencji, Rzymu i Neapolu dał się również namówić młody i przystojny syn posła niemieckiego, Hans von Helde, o którym papa Winter lubił myśleć, jak o przyszłym zięciu.

Stali właśnie w trójkę na peronie w Ka towicach, oczekując na pociąg, do którego była jeszcze z godzina, gdy zajechał jakiś pociąg podmiejski i wysypał tłum urzędni ków, robotników i młodzieży szkolnej.

W pewnym momencie z tego tłumu wy- szedł jakiś robotnik i stanął tuż przed ni- mi.

W pierwszej chwili myśleli, że pijany— ale nie. Był trzeźwy...

Zanim spostrzegli — robotnik podniósł do góry palec i przesunął nim kilka razy przed nosem panny Jadwigi....

— Tak się nie robi...—. rzekł dobitnie.— Tak się nie robi..,

I wykręciwszy się na pięcie, wszedł w strumień ludzi, wyhcodzących z dworca.

— Wai soll das bedeuten ?— zdumiał się Hans von Helde, oburzony.

— Co to ma znaczyć ? — powtórzył, jak echo niemniej oburzony papa Winter.

Ale Jadzia milczała. Z miną zbitego psa patrzyła w czeluść tunelu, do którego wszedł robotnik i dopiero po długiej chwi- li odpowiedziała:

— On ma rację... Tak się nie robi...

Kronika piotrkowska

WTOREK
15
LUTY
1938

Faustyna i Jowity M.
Jutro: Julianny P. M.

RADIO

WTOREK, dnia 15-go LUTEGO 1938 R.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne";
6.20 Gimnastyka;
6.04 Muzyka (płyty);
7.00 Dziennik poranny;
7.15 Muzyka z płyt;
8.00 Audycja dla szkół;
11.15 Audycja dla szkół;
11.40 Muzyka z płyt;
11.57 Czas i hejnał;
12.03 Audycja południowa;
15.30 Wiadomości gospodarcze;
15.45 Audycja dla dzieci;
16.05 Aktualności finansowo - gospodarcze;
16.15 Chór Dana przed mikrofonem;
16.50 Pogadanka;
17.00 „U Buszmenów" — felieton;
17.15 Muzyka kameralna;
17.50 Pogadanka;
18.00 Co wiedzieć należy o Marszu Karpackim. Szlakiem II Brygady Legionów;
18.10 Skrzynka techniczna;
18.35 Audycja dla wsi;
19.00 Wieczór literacki poświęcony Andrzejowi Strugowi;
19.30 „Polska twórczość chóralna";
19.50 Pogadanka;
20.00 Mozaika muzyczna;
20.45 Dziennik;
20.55 Pogadanka;
21.00 Koncert symfoniczny;
22.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P.R. z udz. T. Faliszewskiego (piosenki);
22.50 Dziennik i kom. meteorol.

Wymówienie umowy zbiorowej

Cech murarzy, malarzy i grup budowlanych w Piotrkowie zawiadomił Inspekcję Pracy, że obowiązująca dotychczas umowa zbiorowa, regulująca warunki pracy i płacy dla robotników murarskich i budowlanych została wymówiona. W najbliższym czasie odbędzie się konferencja cennikowa.

Choroby zakaźne w piotrkowskim

W ostatnim tygodniu na terenie miasta i powiatu piotrkowskiego zanotowano ogółem 42 przypadki zachorowań na choroby zakaźne i występujące nagminnie, mianowicie: dur brzuszny — 4, błonica 5, w tym 1 zgon, płonica 10, w tym 1 śmiertelny, róża—1, gruźlica — 8, w tym 6 zgonów, jaglica — 7 i pokąsanie przez wściekłe zwierzęta — 7.

Zebranie zarządu i rady O.T.O. i K.R.

Na dzień 25 b.m. zwołane zostało posiedzenie zarządu i rady OTO. KR. w Piotrkowie, na którym rozpatrzone zostaną najaktualniejsze sprawy gospodarcze rolnictwa z terenu powiatu piotrkowskiego.

WALNE ZEBRANIE Żeligowczyków i Kaniowczyków w Piotrkow

W Piotrkowie odbyło się walne doroczne zebranie Związku Żeligowczyków i Kaniowczyków oraz Żołnierzy byłych Polskich Formacyj na Wschodzie w obecności delegatów Okręgu — prezesa Nogackiego i sekretarza chor. Cieszkowskiego.

Obrady zagaił prezes miejscowego Koła p. Dominik Niewiński, witając gości oraz składając wspomnienie pośmiertne ś.p. Gen. Dowbór - Muśnickiemu, płk. Mlockiemu i Piotrowi Skowronkowi.

Na wstępie powołano na przewodniczącego zebrania prezesa Nogackiego, poczym prezes Niewiński oraz sekretarz st. sierż. Szymański składali sprawozdania z działalności Zarządu.

Ze sprawozdań wynika, że Koło Piotrkowskie rozwija ruchliwą i owocną działalność, na każdym odcinku pracy społe[cznej] wysuwając się na czoło licznych orga[nizacyj] piotrkowskich.

Z kolei dokonano uzupełniających wyb[orów] do zarządu. Wybrani zostali jako c[złon]kowie p.p.: rtm. Gliszczyński, kpt. W[...]sław Juszkiewicz i inż. B. Kłopotows[ki], [ja]ko zastępcy—pp.: Ciesielski oraz rtm [...]kowski i Kopczyński, obaj z Tomasz[owa] Maz.

Funkcje prezesa Związku na tereni[e Pio]trkowa pełni z pełnym poświęceniem Dominik Niewiński.

W dalszym ciągu obrad wysłano de[pesze] do gen. Żeligowskiego z wyrazami h[ołdu i] uznania oraz do zarządu Głównego Z[wiąz]ku Żeligowczyków i Kaniowczyków z [zapew]nieniem w dalszej ofiarnej pracy d[la do]bra Ojczzny.

Kredyty i dotacje dla Piotrkowa

W dniu 17 b.m. o godz. 19 odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem obrad:

1) Przyjęcie protokółu Nr. 55 i 56,

2) Komunikaty Prezydenta Miasta,

3) Przyjęcie dotacji z Funduszu Pracy w sumie zł. 400.000 na roboty drogowe,

4) Przyjęcie dotacji z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego w kwocie zł. 40.000.— na pokrycie niedoboru budżetowego,

5) Zaciągnięcie pożyczki towarowej z Funduszu Pracy w sumie 15.000 na zakup materiału do robót drogowych,

6) Zaciągnięcie pożyczki długoterminowej z Funduszu Pracy w sumie zł. 24.000 na rozbudowę urządzeń wodociągowych,

7) Zaciągnięcie pożyczki długoterminowej z Funduszu Pracy w sumie zł. 16.000 na rozbudowę urządzeń kanalizacyjnych;

8) Zaciągnięcie pożyczki z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego w kwocie zł. 10.000 — na pomiary miasta,

9) Konwersja funduszu zebranego na szkołę uczczenia 10-lecia Niepodległości Państwa Polskiego w kwocie zł. 45.704,39.

10) Konwersja legatu Stronczyńskich w kwocie zł. 11.900.—

11) Budżet podatkowy na rok 1937 - 38,

12) Budżet na rok 1938 - 39,

13) Wnioski i interpelacje.

Uruchomienie robót publiczny[ch] nastąpi 1 kwietnia

Roboty publiczne w Piotrkowie uruchomione zostaną z dniem 1 kwietnia r.b.

W związku z tym Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego opracował już plan robót, które zostaną rozpoczęte, jako pierwsze.

Najpierw więc podjęte zostaną na nowo prace około budowy nowej drogi państwowej o ulepszonej nawierzchni, t. zw. [...]strady, idącej od Warszawy przez P[iotr]ków do Katowic.

Następnie prowadzone będą robot[y] koło budowy nawierzchni na ulicach [Wie]dlanej, Topolowej, Górnej, Narutowic[za i] Słowackiego.

10 miesięcy więzienia za czynny opór władzy

Mieszkaniec wsi Rękoraj, gm. Podolin Roman Dybała zadarł z kodeksem karnym i za przestępstwo to skazany został przez sąd piotrkowski na karę 3 lat więzienia. Od odcierpienia tej kary jednak uchylał się. Po uprawomocnieniu się wyroku do mieszkania Marii Kopańskiej, gdzie skazany przebywał, przyszedł funkcjonariusz policji celem odprowadzenia go do więzienia.

Dybała jednak nie usłuchał wezwania i rzucił się na policjanta, z którym począł się szamotać, po czym zbiegł w niewiadomym kierunku.

Po 6 miesiącach ukrywania się Dybałę aresztowano. Pociągnięty on został za czyny opór władzy i w dniu wczorajszym wraz z Kopańską odpowiadał przed sądem okręgowym w Piotrkowie, który skazał Dybałę na 10 miesięcy więzienia, zaś Kopańską za okazanie mu pomocy na 6 miesięcy aresztu.

Nie chciał płacić za weksel

Mieszkaniec wsi Katarzynka, gm. Woźniki, Stefan Michał Lepsik, miał bardzo dużo zobowiązań wekslowych, których nie mógł w terminie uiścić. Wpadł więc na oryginalny pomysł. Ażeby nie płacić wierzycielowi — oskarżył go o sfałszowanie podpisów na wekslu.

Mianowicie Lepsik winien był kupcowi bełchatowskiemu, Manelowi Piotrkowskiemu 200 zł. za weksel. Na wekslu tym znajdowały się podpisy Adama Lepsika (obecnie już nie żyjącego ojca Stefana) — jako wystawcy i Stefana Michała Lepsika oraz Janiny Rutowej, jako żyrantów. Podpisy te zdaniem Lepsika i Rutowej były sfałszowane. Urząd prokuratorski w Piotrkowie wszczął wobec tego dochodzenie przeciwko Piotrkowskiemu, ale ekspertyza grafologiczna wykazała, że podpisy są autentyczne.

Sprawa przyjęła inny obrót i na ławę oskarżonych zostali pociągnięci Stefan Lepsik i jego siostra — Rutowa.

W dniu wczorajszym stanęli oni przed sądem okręgowym w Piotrkowie, gdzie okazało się, że Lepsik skarżył już innego kupca, Chaima Gutmana z Bełchatowa, o takie samo przestępstwo Gutman jednak został od zarzutu fałszerstwa uniewinniony.

W obec tego, że wina oskarżonych została udowodniona sąd po naradzie ogłosił wyrok, na mocy którego Lepsik skazany został na 1 rok więzienia, zaś Janina Rutowa na 6 miesięcy więzienia.

Pr[z]egląd i rejestracja kla[czy] w pow. piotrkowskim

W dniach od 2 marca do 8 kwietni[a] na terenie Sulejowa, Bełchatowa i po[zosta]łych 23 gmin powiatu piotrkowskiego [przeprowadzona] zostanie rejestracja i [prze]gląd klaczy.

Przeglądu dokona inspektor woje[wódz]ki przy łódzkiej Izbie Rolniczej mjr. [...]dziński.

Garnizonowy Zespół Sceniczny w Piotrko[wie]

zawiadamia uprzejmie, że w dniu 19 [...] o godzinie 16.30 w sali im. Kilińskiego [po]wtarza na ogólne żądanie arcywesołą [rewi]ę Karnawałową p.t. „NAJPIERW [...]DECZKA — POTEM USTECZKA" p[...]nach popularnych z niezmienionym p[rog]ramem.

Ceny miejsc od 0,25 do 1,50 zł.

POCZĄTEK BEZWZGLĘDNIE o g[odz.] 16.30 PUNKTUALNIE!

Dochód na F.O.N. i oświatę żołnier[zy].

Przedsprzedaż biletów w Pijalni Mle[ka].

Koncert Jana Kiepury w Piotrkow[ie]

O.Z.N. przy pracy

Walne zebranie 20 b. m.

…niu 20 b.m. (niedziela) o godz. … w południe odbędzie się w … Kilińskiego w Piotrkowie o… doroczne zebranie członków …nych Sekcji Miejskiej i Wiejskiej Okręgu i powiatu piotrkowskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego o charakterze sprawozdawczym. Wstęp na salę dozwolony będzie tylko dla członków i wprowadzonych przez nich sympatyków.

Śnieżyca pod Łodzią zasypała tory kolejowe i drogi

ŁÓDŹ. Szalejąca w okolicach Łodzi w nocy z piątku na sobotę śnieżyca zasypała częściowo tory kolejowe i drogi, utrudniając komunikację z miastem.

Pociągi od strony Kutna i Koluszek nadeszły do Wasrzawy ze znacznymi opóźnieniami.

Uruchomione pługi śnieżne zaporu usunęły.

…V przedszkolu fabrycznym w Piotrkowie

…rzedszkolu fabrycznym hut szkla… …ortensja i Kara w Piotrkowie pro… …ym przez stowarzyszenie przyja… …elnicy hutniczej im. Stefana Okrzei, …niono drugą zmianę dla 48 dzieci …w.

…n sposób ta pierwszej wagi placów… …czą obecnie opiekę nad blisko 100 …obotniczych, wpaajjąc w dziatwę …owe zasady pedagogiki społecz…

… ta budzi najwyższe zadowolenie …mas robotniczych.

…u 1 marca r.b. urządzona zostanie …wy zabawa kostiumowa.

…wniczką przedszkdla jest p. Wan…ówna, a funkcje zastępczyni pełni … Chmielewska.

Spór o ogród Bernardyński jeszcze nie zakończony

oKnwent O.O. Bernardynów w Piotrkowie zwrócił się przed 3 laty do Zarządu Miejskiego z memoriałem w sprawie zwro tu ogrodu przylegającego do kościoła O.O. Bernardynów, motywując to tym, że teren ten został skonfiskowany w r. 1867 za udział zakonników w Powstaniu Styczniowym.

Wobec tego, że Zarząd Miejski nie przychylił się do postulatów Zakonu O.O. Bernardynów — sprawa oparła się o sąd okręgowy w Piotrkowie, który przyznał ogród za bezsprzeczną własność O.O. Bernardynów.

Również takie stanowisko zajął sąd apelacyjny w Warszawie. Niezadowolony z wyroku Zarząd Miejski sprawę skierował do Sądu Najwyższego, który będzie rozpatrywał ją w dniach najbliższych.

Uruchomienie huty „Feniks" w Piotrkowie

Znajdująca się przy ul. Przemysłowej w Piotrkowie huta szklana „Feniks" od dłuższego czasu była nieczynną z powodu remontu wanny. Obecnieremont został już ukończony i ogień w piecu rozpalony. Uruchomienie wanny nastąpi w przyszły poniedziałek, t.j. 20 b.m.

W związku z tym znajdzie zatrudnienie około 130 robotników.

Niezależnie od tego dyrekcja huty postanowiła rozszerzyć zakres swej pracy i przystępuje do produkcji szkła białego, wprowadzając jednocześnie dział szlifierski, który został już zainstalowany. Obecnie znajduje się w budowie nowa wanna do wyrobu szkła białego, które następnie będzie szlifowane na własnych warsztatach kuglersko - szlifierskich. Uruchomienia nowej wanny spodziewać się należy mniej więcej za 4 tygodnie.

Uruchomienie dodatkowej wanny i działu szlifierskiego pozwoli na dalsze zatrudnienie kilkudziesięciu robotników. Przewidywane jest bowiem przyjęcie do pracy od 40 do 50 nowych robotników.

Wściekłe psy pokąsały 7 osób

Wypadki wścieklizny w powiecie piotrkowskim znowu zaczynają się mnożyć. Ostatnio zanotowano 7 wypadków pokąsania ludzi przez wściekłe psy lub podejrzane o wściekliznę.

I tak we wsi Brzezie, gm. Wadlew pies niewiadomego pochodzenia rzucił się na za mieszkałego tam rolnika, Antoniego Sadurskiego, którego pogryzł. Urządzony pościg przez wieśniaków doprowadził do zabi cia psa, którego następnie poddano analizie. Badanie wykazało wściekliznę i pokąsanego niezwłocznie poddano zapobiegawczym szczepieniom ochronnym.

We wsi Bełchatówek tejże gm. wściekły pies pokąsał 40-letniego rolnika Jana Wadora.

Pies został zabity i wściekllzna stwierdzona.

W jednej wiosce na terenie gm. Kluki wściekły pies pogryzł 3 osoby. We wsi Witów, gm. Uszczyn, podejrzany o wściekliznę pies pokąsał służącą tamtejszego ks.proboszcza.

We wszystkich wyżej wspomnianych wypadkach powiatowe władze lekarskie zarządziły szczepienie ochronne i pokąsane osoby znajdują się na obserwacji lekarskiej.

CYKLON SZALEJE NAD DUNKIERKĄ

DNKIERKA. 14.2. Burza, szalejąca od dwóch dni na morzu Północnym i w kanale la Manche, przeszła wczoraj w nocy w cyklon.

W przeciągu 24 godzin wyjście z portu w Dunkierce i wejście do niego było niemożliwe, to też komunikacja z Folkestone została przerwana.

Olbrzymie fale uszkodziły znacznie mola i przystanie, grożąc zniesieniem starych urządzeń.

Rodziny robotnicze, zamieszkałe w barakach koło latarni morskiej w Dunkierce musiano w nocy ewakuować.

Na plaży w Maloles Bains fale rozbiły około 100 kiosków.

Wszystkie szyby w kasynie zostały rozbite.

Z okolicznych miejscowości również donoszą o znacznych szkodach, wyrządzonych przez cyklon.

Akcja …sposobienia Rolniczego

…u 18 b.m. odbędzie się w Piotrko… …iedzenie Powiatowej Komisji Przy…nia Rolniczego, na którym pod …dnictwem agronoma powiatowego— … Józefa Czecha omówiona zostanie …na w tym roku na szeroką skalę ak… …ysposobienia rolniczego młodzieży … na terenie powiatu piotrkowskie…

Walne zebranie członków Zw. Strzeleckiego

W dniu 15 marca 1938 r. t.j. w piątek o godz. 18-ej w pierwszym terminie, zaś o godz. 18.30 w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych, w świetlicy Oddziału Związku Strzeleckiego przy ul. Alei 3 Maja Nr. 19, odbędzie się „Walne Zebranie członków Oddziału Z. S.", z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie,
2. Wybór przewodniczącego zebrania, sekretarza i asesorów,
3. Odczytanie protokółu,
4. Sprawozdanie: a) prezesa, b) komendanta, c) sekretarza, d) skarbnika, e) refe renta W.Ob., f) kierownika „Orląt",
5. Dyskusja,
6. Sprawozdanie Kamisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorium,
7. Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1938,
8. Wybory: a) prezesa, b) członków zarządu i zastępców, c) Komisji Rewizyjnej i zastępców, d) delegatów na Zjazd Powiatowy,
9. Wolne wnioski.

ZARZĄD.

Nie odkładaj do jutra, ale jeszcze dzisiaj złóż ofiarę na „Pomoc Zimową"

HUMOR

W RUMUNII.

Mironia losu! — westchnął podobno premier Goga, oddając ster rządów patriarsze Mironowi.

— — —

— Powinęła mi się Goga! — miał zawołać prof. Cuza po upadku gabinetu premiera Gogi.

HIS MASTERS VOICE.

Specjalne propagandowe audycje angielskie dla Arabów nie cieszą się wśród nich powodzeniem.

Programy włoskiej rozgłośni w Bari bardziej przypadają im do gustu. Co za czasy! Arabowie nie chcą już słucha! „głosu swego pana!"

ŻYCIE i SĄD.

— wobec czego sąd postanowił skazać oskarżonego na 50 złotych grzywny!

— Panie sędzio, ja naprawdę nie jestem w stanie tyle zapłacić! Może pan sędzia zmniejszy mi tę karę?...

— A jaki jest pański zawód?

— Mam sklep z konfekcją.

— No dobrze, wobec tego zapłaci pan tylko 49 złotych 85 groszy!

DROBIAZGI:

— Miejmy nadzieję, że trafi do bramki niebieskiej! — powiedzieli pastor na pogrzebie znanego piłkarza.

— — —

— Pani jest niezbadana! — rzekł lekarz przychodząc po raz pierwszy do chorej.

— — —

— Budujemy mosty dla pana starosty! — zaśpiewał dentysta wstawiając pewnemu staroście złoty mostek.

— — —

O nowej sztuce granej w jednym z teatrów warszawskich:

Premiera obscura.

— — —

— Lekarz zalecił mi białe mięso! — powiedział ludożerca, zjadając Anglika.

— — —

— Nie puszczę ci tego płazem! — zawołał pewien pan ugryziony przez żmiję.

— — —

— Pilnuj pan swego nosa! — rzekł laryngolog po zbadaniu zakatarzonego pacjenta.

— — —

Pieśń cyrkowców:

„Wesoło żonglujmy, wesoło" !...

SKŁAD WĘGLA w dogodnym pun śródmieściu) do wydzierżawienia. mość w Adm. „Głosu".

RZĄDCA ekonom potrzebny na o od 1-go kwietnia. Odpisy świadect rencje pocztą. Zarząd Dóbr Mnisz Mniszków.

UCZĘ PISAĆ NA MASZYNIE najnowszą metodą ślepą 3 system szyn. Nauka indywidualna.
Piotrków, Legionów

POKOJU z kuchnią, ewentualnie większej izby w śródmieściu poszu tychmiast. Oferty do Admin. „Gło S. S.

Za redaktora i wydawnictwo: Piotr Śliwiński.
Druk. „A. Pański, Spadk." Pio